

Sygn. akt V K 158/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Przemysław Filipkowski

Ławnicy Beata Kostyra i Cecylia Aleksandrowicz

protokolanci: p.o. prot. sąd. Kinga Karakin, sekr. sąd. Wioleta Karabin, st. sekr. sąd. Dorota Nędza, sekr. sąd. Piotr Grodecki i st. sekr. sąd. Joanna Ołdak

w obecności prokuratorów Zbigniewa Smolińskiego i Grzegorza Łaby

po rozpoznaniu w dniach 13 maja, 3 czerwca, 25 lipca, 8 września, 13 października i 4 grudnia 2014r.

sprawy:

1) A. T. (1), syna K. i D. z d. S., urodzonego (...) w W.;

2) D. T. (1), syna K. i D. z d. S., urodzonego (...) w W.;

3) P. T. (1), syna K. i D. z d. S., urodzonego (...) w W.;

4) A. D. (1), syna J. i E. z d. K., urodzonego (...) w K.;

o s k a r ż o n y c h o t o, że:

I. w dniu 30 stycznia 2013 r. w W. na przystanku autobusowym w pobliżu wiaduktu kolejowego przy ul. (...), działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec A. R. (1) w postaci trzymania za ręce, osaczenia, uderzenia ręką w twarz, a także posługując się przy tym nożem okazanym pokrzywdzonemu przez D. T. (1) poprzez groźbę jego użycia, a następnie wykonanie przez D. T. (1) zamachu powodującego zadrapanie na ciele pokrzywdzonego, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50 zł oraz telefon komórkowy marki S. (...) o nr (...) o wartości około 500 zł powodując starty na łączną kwotę 550 zł na szkodę A. R. (1), przy czym A. D. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Krasnymstawie z dnia 2 czerwca 2008 r. sygn. II K 155/08,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k., zaś wobec A. D. (1) o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

a nadto **A. T. (1) oraz D. T. (1)**

o s k a r ż o n y c h o t o, że:

II. w dniu 13 grudnia 2012 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, umyślnie z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec W. W. (1) w postaci uderzenia w tył głowy skutkującego upadkiem pokrzywdzonego i utratą przytomności oraz obrażeniami ciała tj. urazem głowy z wstrząśnieniem mózgu, otarciami twarzy i grzbietu nosa, otarciami okolicy ciemieniowej i potylicznej głowy, powodującymi rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 300 zł, dokumentów pokrzywdzonego w postaci dowodu osobistego o nr (...), prawa jazdy o nr (...), dowodu rejestracyjnego należącego do niego pojazdu O.

(...), kluczy do tego samochodu, kluczy do mieszkania, obrączki o wartości około 800 zł, karty do bankomatu (...) (...), karty kredytowej (...) oraz trzech telefonów komórkowych marki N. (...) o nr (...), N. (...) o nr (...) oraz S., czym spowodowali u pokrzywdzonego W. W. (1) szkodę w mieniu w wysokości około 1500 zł, a następnie działając umyślnie z zamiarem ewentualnym pozostawili W. W. (1) leżącego na ziemi w stanie nieprzytomności, w porze nocnej, przy ujemnej temperaturze otoczenia, czym narazili pokrzywdzonego, poprzez wychłodzenie organizmu, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

III. w dniu 5 lutego 2013 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, umyślnie z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec M. P. (1) w postaci przytrzymywania i szarpania oraz wobec A. P. (1) w postaci szarpania i przewrócenia na ziemię, jak również stosując wobec w/w groźbę natychmiastowego użycia przemocy, usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w bliżej nieokreślonej kwocie na szkodę pokrzywdzonych, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli uwagi na ucieczkę pokrzywdzonych i wezwanie Policji,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.,

o r z e k a:

1) Oskarżonych **A. T. (1), D. T. (1), P. T. (1) i A. D. (1)** w ramach czynu zarzucanego im w punkcie I uznaje za winnych tego, że w dniu 30 stycznia 2013 r. w W. na przystanku autobusowym w pobliżu wiaduktu kolejowego przy ul. (...), działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec A. R. (1) w postaci przytrzymywania i uderzenia ręką w twarz, a także posługując się przy tym nożem okazanym pokrzywdzonemu przez P. T. (1) poprzez groźbę jego użycia, a następnie wykonanie przez P. T. (1) zamachu powodującego zadrapanie na ciele pokrzywdzonego, dokonali jego przeszukania, po czym zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50 zł oraz telefon komórkowy marki S. (...) o nr (...) o wartości około 500 zł powodując starty na łączną kwotę 550 zł na szkodę A. R. (1), przy czym A. D. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Krasnymstawie z dnia 2 czerwca 2008 r. sygn. II K 155/08, tj. dokonania czynu z art. 280 § 2 k.k. wobec A. T. (1), D. T. (1) i P. T. (1), zaś czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec A. D. (1) i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierza oskarżonym kary: a) A. T. (1) 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, b) D. T. (1) 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i c) P. T. (1) 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności oraz d) A. D. (1) 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, a nadto na podstawie art. art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych A. T. (1), D. T. (1), P. T. (1) i A. D. (1) na rzecz pokrzywdzonego A. R. (1) kwoty po 137,50 (sto trzydzieści siedem i 50/100) zł każda tytułem odszkodowania;

2) Oskarżonych **A. T. (1) i D. T. (1)** uznaje za winnych dokonania zarzucanego im w punkcie II czynu stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., eliminując zabór obrączki i karty kredytowej (...) oraz przyjmując, że dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie około 200 zł, czym spowodowali szkodę w wysokości około 800 zł, i za to na podstawie tych wszystkich przepisów skazuje ich oraz na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza im kary: a) A. T. (1) 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda, b) D. T. (1) 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda;

3) Oskarżonych **A. T. (1) i D. T. (1)** uznaje za winnych dokonania zarzucanego im w punkcie III czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza im kary: a) A. T. (1) 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda, b) D. T. (1) 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda;

4) Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone kary jednostkowe i wymierza oskarżonym kary łączne w rozmiarze: a) **A. T. (1)** 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny

po 10 (dziesięć) zł każda, b) **D. T. (1)** 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda;

5) Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: a) A. T. (1) od dnia 27.02.2013r. do dnia 11.12.2014r., b) D. T. (1) od dnia 21.03.2013r. do dnia 20.08.2013 r., od dnia 23.08.2013 r. do dnia 11.09.2013r. i od dnia 09.05.2014 r. do dnia 11.12.2014r., c) A. D. (1) od dnia 08.04.2013r. do dnia 11.12.2014r.;

6) Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) lok.14, adw. M. S. - Kancelaria Adwokacka w W.-W. ul. (...) II 49 oraz adw. J. Ł. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) lok. 6 kwoty po (...) (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) zł brutto każda oraz na rzecz adw. J. R. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) lok. 12 kwotę (...) (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł brutto tytułem udziału w sprawie obrońców z urzędu;

7) Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych A. T. (1), D. T. (1), P. T. (1) i A. D. (1) w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt V K 158/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranych w sprawie dowodów, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Odnosnie zdarzenia z pkt II na szkodę W. W. (1) :

W dniu 13 grudnia 2012 r. pokrzywdzony W. W. (1) z kolegą W. J. (1) przebywał w barze przy skrzyżowaniu ul. (...)/(...) w W. w pobliżu wiaduktu kolejowego, gdzie wypili po kilka piw. Po pewnym czasie w/w rozstali się. W barze przebywali nadto oskarżeni bracia A. i D. T. (1). Około godz. 20.00 W. W. wyszedł z baru i dokonał wypłaty kartą z bankomatu kwoty 200-300 zł.

Następnie pokrzywdzony poszedł w kierunku ul. (...) w stronę Dworca (...). Za nim udali się A. i D. T. (1), którzy postanowili dokonać napadu rabunkowego. W pewnym momencie niespodziewający się ataku W. W. (1) został uderzony od tyłu w głowę przez jednego z oskarżonych, wskutek czego przewrócił się i stracił przytomność, którą odzyskał dopiero na drugi dzień w Szpitalu (...). Leżący pokrzywdzony został przeszukany przez A. i D. T. (1), którzy zabrali mu około 200 zł gotówki, dowód osobisty o nr (...), prawo jazdy o nr (...), dowód rejestracyjny należący do niego pojazdu O. (...), klucze od tego samochodu, klucze od mieszkania, telefon komórkowy N. (...) o nr (...) wartości około 100 zł, telefon komórkowy N. (...) o nr (...) wartości 300 zł, służbowy telefon komórkowy S.o wartości około 200 zł i kartę do bankomatu (...) (...), czym spowodowali szkodę w wysokości około 800 zł.

Po zdarzeniu W. W. (1) został pozostawiony nieprzytomny przez A. i D. T. (1) na mrozie wynoszącym minus 11° C. Odnaleziono go i przewieziono do Szpitala (...) w nocy o godz. 4.25, po czym przebywał w szpitalu od 14 do 20.12.2012 r. i około 3 miesiące na zwolnieniu lekarskim.

U W. W. stwierdzono uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, liczne otarcia naskórka na twarzy i na nosie oraz w okolicy ciemieniowej, potylicznej i na kolanie prawym. Ponadto doznał on odmrożenia II/III° palców obu kończyn górnych. Obrażenia w postaci wstrząśnienia mózgu oraz odmrożenia płaców skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem funkcji narządu ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. art. 157 § 1 k.k. Pozostałe obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Pokrzywdzony pozostawiony w stanie nieprzytomności znajdował się w stanie bezpośredniego narażenia na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Odnosnie zdarzenia z pkt I na szkodę A. R. (1) :

W dniu 30 stycznia 2013 r. około godz. 21.00 pokrzywdzony A. R. (1) pojechał autobusem z Ronda (...) do przystanku (...) na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W.. Wrócił do przystanku na ul. (...) przy salonie sukien ślubnych i barze

chińskim koło wiaduktu kolejowego, palił papierosa. Podeszło do niego 4 mężczyzn, którym na ich słowa dał po papierosie. Okazali się nimi następnie oskarżeni bracia A., D. i P. T. (1) oraz A. D. (1). Pokrzywdzony w lewą rękę trzymał karton z pizzą, w który uderzył i wytrącił mu P. T. (1). Pokrzywdzony odszedł wówczas około 10 m, nie podnosząc pudełka z pizzą.

Po 2-3 minutach sprawcy podeszli znowu i jeden z nich zapytał, która jest godzina. Pokrzywdzony odpowiedział, że nie wie, gdyż nie ma telefonu. Jeden z napastników zauważył słuchawki na szyi pokrzywdzonego i zapytał o nie. A. R. powiedział, że słuchawki są od MP3. Wtedy P. T. (1) wyjął nóż, A. T. (1) uderzył pokrzywdzonego w twarz, a D. T. (1) przytrzymał go i wraz z A. D. (1) zaczął przeszukiwać. A. D. zabrał mu z prawej kieszeni telefon komórkowy (...)G. (...) o nr (...) wartości około 500 zł urywając kable od słuchawek, D. T. (1) wyjął mu zaś z tylnej kieszeni spodni 50 zł w jednym banknocie. Następnie A. i D. T. (1) oraz A. D. (1) zaczęli się oddalać z zabranymi rzeczami.

P. T. (1) trzymając nóż w prawej ręce zamachnął się powodując uszkodzenie kurtki i zadrapanie-ryśę długości około 3 cm z lewej strony ciała pokrzywdzonego, po czym odbiegł w kierunku budowy metra ul. (...) za 3 pozostałymi sprawcami.

Nieznana osoba znajdująca się na przystanku odmówiła udostępnienia telefonu pokrzywdzonemu. A. R. pojechał zatem do domu, powiedział o zdarzeniu rodzicom i z ojcem pojechał na policję zgłosić zdarzenie.

Odnosnie czynu z pkt III na szkodę M. P. (1) i A. P. (1):

W dniu 05 lutego 2013 r. w godz. 20.00-21.00 pokrzywdzeni bracia M. P. (1) i A. P. (1) udali się na ul. (...) róg ul. (...) w W., gdzie weszli do sklepu z alkoholem pod nr 23. W sklepie i przed nim znajdowało się 2 mężczyzn, którymi okazali się następnie oskarżeni bracia A. i D. T. (1). A. T. (1) zaczepił pokrzywdzonych słownie i wyszedł ze sklepu. A. P. kupił 6 piw w puszkach po 2,5 zł, po czym pokrzywdzeni wyszli na zewnątrz. Przed sklepem (...) zażądał od nich pieniędzy na „kreskę”, bo chce sobie „wciągnąć”. M. P. zrozumiał, że chce on pieniądze na narkotyki. A. T. (1) zażądał najpierw 10 zł, a po chwili 15 zł. D. T. (1) domagał się od nich pieniędzy na piwo. Obaj sprawcy mówili do pokrzywdzonych, że „ich obcieli” i jak wyjdą z zasięgu kamer, to inaczej to załatwią, dostaną „wp(...)ol”. Napastnicy zagradzali drogę pokrzywdzonym i sytuację tę widział sklepikarz. D. T. (1) zadzwonił telefonem komórkowym. Po chwili do sprawców dołączył 3-ci mężczyzna w wieku około 40 lat, który zapytał „o co chodzi, jakie macie problemy do mojego brata?”. Wówczas M. P. chcąc uniknąć problemów powiedział, że oddają 2 piwa i idą oraz dał 2 piwa D. T. (1). Najstarszy z mężczyzn domagał się trzeciego piwa i 10-15 zł, nie groził im. Pokrzywdzeni byli przestraszeni, ominęli napastników i poszli ul. (...) w stronę Dworca (...). A. P. obejrzał się i widział, że 3 sprawców ruszyło za nimi. Dogonili oni pokrzywdzonych na wysokości nr 37. Do M. P. (1) podbiegło 2 napastników – D. T. (1) i najstarszy mężczyzna, a do A. P. (1) 1 sprawca – A. T. (1). A. T. (1) chwycił A. P. za kurtkę i domagał się 10 zł, a kiedy ten odmówił, to szarpali się. A. P. został przewrócony na ulicę, ale od razu wstał, odepchnął sprawcę i wszedł z torbą z rzeczami do sklepu spożywczego obok bramy.

M. P. (1) został zaś wciągnięty w bramę przez D. T. (1) i trzeciego napastnika, którzy trzymali go za kurtkę oraz zażądali od niego wydania portfela i pieniędzy grożąc pobiciem. Wtedy z ulicy weszły 2 kobiety i M. P. zaczął krzyczeć o pomoc, że napadli ich i chcą pobić. Jedna z kobiet powiedziała, żeby go zostawili, bo zadzwonią po policję. Napastnicy się zawahali i M. P. wykorzystał to, wskoczył do klatki schodowej po prawej stronie bramy i zamknął za sobą drzwi. M. P. wyjął telefon komórkowy i wezwał policję. Sprawcy odeszli w głąb bramy. M. P. zadzwonił też do brata i dowiedział się, że ten szarpał się z kolejnym napastnikiem, ale udało mu się uciec do sklepu.

Na miejsce przyjechali policjanci. Pokrzywdzeni nie doznali obrażeń.

A. T. (1) został zatrzymany w dniu 27.02.2013r. o godz. 6.20.

P. T. (1) zatrzymano dnia 11.03.2013r. o godz. 18.00.

D. T. (1) został zatrzymany w dniu 21.03.2013r. o godz. 00.10 i stwierdzono u niego 0,61 mg/l i 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

A. D. (1) zatrzymano dnia 08.04.2013 r. o godz. 7.00.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań pokrzywdzonych: części A. R. (1) (k.2-4, 13-14, 30-31, 162-163, 218-219, 260-261, 486-487, 1264-1269, 1443-1450), W. W. (1) (k.47-49, 479-480, 1270-1271), M. P. (1) (k.116-118, 127-129, 164-165, 632-635, 637-639, 1273-1275) i A. P. (1) (k.122-123, 666-667, 668-669, 670-671, 1275-1276) oraz świadków W. J. (1) (k.210, 489-490 i 1272) i części P. K. (1) (k.346, 491-492, 1272-1273), części wyjaśnień oskarżonych A. T. (1) (k.42-44, 132, 138, 360-363, 461-462, 617, 706, 1218-1219), P. T. (1) (k.173-174, 180, 334, 464-465, 624, 699 i 1220), D. T. (1) (k.227, 233, 382-383, 474-475, 619, 676 i 1220-1221) i A. D. (1) (k.274-275, 281, 381, 468-469, 627, 696 i 1221-1222), protokołów oględzin (k.15-16), zdjęć (k.17), protokołów zatrzymania osób (k.21, 149, 212, 258, 308), dokumentacji medycznej (k. 50, 58-62, 72-75, 196-209, 548), protokołu użycia alkometru (k.213), opinii sądowno-lekarskiej biegłego A. Z. (k.516-519), notatki z wydrukami dotyczącymi stanu pogody (k.628-631), a nadto pozostałych dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego sprawy.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonych należało skonfrontować je ze sobą nawzajem oraz z zeznaniami świadków, a zwłaszcza z zeznaniami pokrzywdzonych.

Odnosnie czynu z pkt II na szkodę W. W.:

Oskarżony A. T. (1) w toku postępowania przygotowawczego kilkakrotnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu II czynu (k.44, 132, 138, 360, 461, 617) i wyjaśnił, że nie pamięta daty, było to na przystanku autobusowym na ul. (...) w stronę Dworca (...). A. T. (1) z bratem D. T. (1) zobaczyli, że siedł mężczyzna w wieku około 40 lat oraz poszli za nim (k.44). Następnie A. T. (1) szerzej wyjaśnił, że z bratem D. T. (1) przebywali w barze chińskim przy ul. (...), gdzie wypili po 2 piwa. Było po południu i był tam pijany mężczyzna, który zaczął przede wszystkim A. T. (1), ubliżał mu (k. 361). A. i D. T. (1) zczekali, aż wyjdzie on z baru. Mężczyzna siedł w stronę ul. (...) (k.362). A. T. (1) z bratem D. kopnęli go po 2 razy (k.44). A. T. (1) kopnął go w plecy (k.362). Pokrzywdzony przewrócił się, ale nie stracił przytomności. A. T. (1) wyciągnął mu z kieszeni telefon N. i 20 zł, po czym odeszli i nie wie, czy nie stracił on przytomności (k.44). A. T. (1) wyrzucił kartę z telefonu N. i sprzedał go koledze K. B. za 30 zł, gdyż za tyle kupił identyczny telefon (k.44). D. wyrzucił zaś kartę z (...) (k.44). Nie brali kluczy i A. T. (1) nie wie, czy pokrzywdzony miał portfel (k.44). Był pijany, to była głupota (k.44).

Wedle kolejnych wyjaśnień A. T., D. przeszukał pokrzywdzonemu kieszenie, znalazł 2 telefony S. i N. oraz portfel z zawartością 100-120 zł, kart płatniczych i dokumentów, klucze do samochodu i mieszkania (k.362). 2 telefony sprzedali po 2 dniach za kwoty po 100 zł jakiejś kobiecie i podzielili się pieniędzmi po połowie. Klucze, karty i dokumenty wyrzucili do kosza przed domem na ul. (...) (k.362). Po zadaniu uderzeń pokrzywdzony przewrócił się twarzą na ziemię i leżał, ruszał się i jak odeszli, to próbował wstać (k.362). Nie zabierali czapki i obrączki (k.362).

Dopiero 02.09.2013 r. A. T. (1) nie przyznał się do dokonania tego czynu (k.706).

Na rozprawie osk. A. T. (1) przyznał się częściowo do tego zarzutu i wyjaśnił (k.1218), że weszli z bratem D. do baru przy ul. (...). Wypili parę piw, doszło do kłótni z poszkodowanym, poszarpani się przy barze. Po szarpaninie poszkodowany został w barze z 10 minut, po czym wyszedł. Po godzinie do baru przyszło 2 nieznanych „małolatów”, którzy przynieśli 3 telefony komórkowe. A. T. nie wiedział, że telefony pochodzą z rozboju i je kupili. A. T. sobie zostawił 1 telefon i podejrzewa, że dlatego został zatrzymany (k.1218). Oskarżony skorzystał z prawa do odmowy odpowiedzi na pytania (k.1219).

Oskarżony D. T. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego II czynu (k.227, 233, 382). Wyjaśnił, że z bratem A. T. (1) wracali z G. i udali się do baru chińskiego, gdzie pili piwo. W barze przebywał pokrzywdzony, z którym się „trochę poszarpani”, gdyż on „szukał awantury” (k.382v). Kiedy pokrzywdzony wyszedł z baru, to poszli za nim, a następnie wspólnie przewrócili go na ziemię, został on kopnięty (k.383). Według

D. T., pokrzywdzony ruszał się i pozostawili go w pozycji leżącej (k.383). D. T. (1) zabrał pokrzywdzonemu około 130 zł i 3 telefony komórkowe - 2 N. i 1 S.. Dokumenty może wziął A. (k.383). 2 skradzione telefony sprzedali po 100 zł na stadionie, a 1 telefon D. T. nosił i dopiero później go komuś oddał albo sprzedał (k.383).

Następnie D. T. (1) przyznał się w części, gdyż zarzut dotyczy też zaboru dokumentów, kart bankowych i kluczy (k.474, 619, 676). Wyjaśnił, że z kieszeni kurtki pokrzywdzonego zabrał 130 zł i 3 telefony (k.474, 619, 676). Wcześniej byli z bratem w barze chińskim (...) przy ul. (...) koło wiaduktu. W barze pokrzywdzony szukał awantury, był agresywny, „rzucił się” do jego brata A., oni poszarпали się trochę i rozdzielił ich kucharz (k.474). D. T. (1) z bratem A. wyszli z baru (k.474), wyszedł też sam pokrzywdzony, który skierował się w prawo w stronę ul. (...) (k.475).

Na rozprawie osk. D. T. (1) przyznał się do tego zarzutu, potwierdził odczytane wyjaśnienia i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.1220-1221).

-Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonych są wiarygodne częściowo. Za sensowne uznać trzeba przyznanie się A. i D. T. (1) do stosowania przemocy i dokonania napadu na pokrzywdzonego, podczas którego zabrali mu łącznie 3 telefony, pieniądze, dokumenty, karty i klucze. Z wyjaśnień A. T. wynika, iż tak on, jak i jego brat przeszukali ofiarę i zabrali mu różne rzeczy. Jednakże oskarżeni minimalizują natężenie swojej agresji, bowiem pomijają zadanie uderzenia w głowę ofiary, na co wskazują zeznania W. W. i odniesione przez niego obrażenia. Nie jest zasadne twierdzenie, że pokrzywdzony był przytomny, kiedy sprawcy oddalali się od niego, ponieważ co innego wypływa z jego przekonujących zeznań. A. T. przekazał, że zabrali łącznie tylko 120-140 zł, według D. T. było to 130 zł i kwoty te wobec sprzeczności z relacją pokrzywdzonego nie przekonują. Brak jest zaś podstaw, aby kwestionować, że sprawcy wyrzucili klucze, karty i dokumenty jako niepotrzebne. W tej sytuacji nie podważono także wyjaśnień, iż nie zabierali czapki i obrączki.

Nie zasługują na wiarę odmienne wyjaśnienia, w których oskarżeni zanegowali w całości bądź w części swoją winę. Nie przekonuje również podanie, że w barze doszło do awantury z pokrzywdzonym, gdyż świadek W. J. wiarygodnie zaprzeczył, aby doszło do jakiegokolwiek sprzeczki między nim i W. W., a innymi klientami (k.490, 1272). Ponadto A. T. powiedział o tym dopiero na rozprawie, co świadczy o próbie poparcia wersji D. T.. Zauważyć można, że jakiegokolwiek ewentualne zajście w barze nie usprawiedliwia i nie tłumaczy takiego zachowania oskarżonych. Za gołosłowną i wymyśloną uznać trzeba wersję o zakupie 3 telefonów pokrzywdzonego od 2 nieznanymi młodych mężczyzn. Taka zmiana postawy nie została przez oskarżonego A. T. sensownie uzasadniona, jak też nie jest on konsekwentny. Poza tym pozostaje to w sprzeczności z wyjaśnieniami jego brata D. T.. Nie jest zaś wiarygodne zaprzeczanie przez D. T., iż nie wie o zaborze dokumentów, kart bankowych i kluczy, gdyż wskazał przecież na to A. T..

Nie są przekonujące zarzuty osk. A. T. (1), iż złożenie pierwszych wyjaśnień spowodowane było biciem po głowie przez policjantów i z tego powodu wówczas kłamał (k.362, 1219), ponieważ został przesłuchany przez prokuratora i miał zapewnioną swobodę wypowiedzi. Trudno przyjąć, aby prokurator nie zagwarantował oskarżonemu jego praw i nie umożliwił złożenia wyjaśnień takich, jakie oskarżony zamierzał. Ponadto A. T. potwierdził te wyjaśnienia w trakcie posiedzenia przed Sądem, a więc organem niezależnym tak od Policji, jak i od Prokuratury. Oskarżony nie określił żadnych bliższych okoliczności potwierdzających stosowanie względem niego przemocy, nie zgłaszał skarg ani nie wskazał funkcjonariuszy, którzy mieli się tego dopuścić. Nie posiadał również żadnych obrażeń (k.362-363). Na rozprawie nie chciał wskazać, co się nie zgadza w pierwszych wyjaśnieniach (k.1219). Ponadto w kolejnych wyjaśnieniach A. T. ponownie przyznał się do popełnienia przedmiotowego rozboju.

Przyznanie się oskarżonych do winy koreluje z logicznymi i wiarygodnymi zeznaniami **pokrzywdzonego W. W. (1)** (k.47-49, 479-480, 1270-1271), który nie był jednak w stanie wskazać, kto dokonał napadu. Podał on, że 13.12.2012 r. był z kolegą W. J. (1) w barze przy skrzyżowaniu ul. (...) /(...) w W. w pobliżu wiaduktu kolejowego, gdzie wypili po kilka piw (k.48, 479, 1270). Nie pamięta, czy kłócił się z kimś w barze (k.479, 1271). Około godz. 20.00 rozstali się i W. W. poszedł w kierunku ul. (...) w stronę Dworca (...). W pewnym momencie został uderzony od tyłu w głowę i stracił przytomność, którą odzyskał dopiero na drugi dzień w Szpitalu (...) (k.48, 479, 1270). Sądzi, że uderzono go w głowę 2 razy, gdyż 2 razy zrobiło mu się jasno w oczach (k.480). Pokrzywdzony utracił 300 zł, dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu, klucze od samochodu O. (...), klucze od mieszkania, obrączkę wartości około 800

zł, telefon komórkowy N. (...) wartości 300 zł, telefon N. (...) wartości około 100 zł (k.47v, 48, 480), służbowy telefon komórkowy S., czapkę wartości 120 zł, kartę do bankomatu (...) (...) i kartę bankomatową kredytową (...) (k.47v, 48v, 480). Po wyjściu z baru dokonał jeszcze wypłaty kartą około godz. 20.00 kwoty 200 zł (k.48v) lub 300 zł (k.479) i nikt inny nie znał kodu (...) ani nie był on nigdzie zapisany (k.48v). Jak przebywał w szpitalu, to nieznany mężczyzna przyniósł jego prawo jazdy do miejsca zamieszkania, ale nie przekazał żadnych informacji (k.48v).

Relacja W. W. jest naturalna i przekonująca w sytuacji, w której się znalazł. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania jej prawdziwości i koreluje ona z opinią biegłego A. Z.. Rodzaj utraconego telefonu N. potwierdza kopia karty gwarancyjnej telefonu (k.53). Ustalono także numery seryjne jego dowodu osobistego i prawa jazdy (k.585). Natomiast z uwagi na utratę świadomości nie może on wskazać, w którym momencie i kto dokonał zaboru jego rzeczy. Pokrzywdzony nie jest pewny, czy utracił 1 czy 2 karty bankowe (k.480, 1271) i wydaje mu się, że to była tylko 1 karta (...) (...) (k.480, 1271), a zatem należało uznać, że zabrano mu tylko tę ostatnią kartę. Przed Sądem konsekwentnie potwierdził zaś, że utracił w/w 3 telefony komórkowe, obrączkę, klucze od mieszkania, klucze od samochodu (k.1270), około 200-300 zł i dowód osobisty (k.1271). Wartość telefonu służbowego to 200-300 zł. Pieniądze miał w kieszeniach, a w portfelu nosi dokumenty (k.1271).

W tej sytuacji przyjąć należało, że sprawcy nie dokonali zaboru czapki i obrączki pokrzywdzonego, ponieważ nie wie on, kiedy i w jakich dokładnie okolicznościach te rzeczy mu zginęły, a w wiarygodnych wyjaśnieniach A. T. wykluczył ich kradzież.

Na skutek zdarzenia W. W. doznał wstrząśnienia mózgu (k.48, 1270) i odmrożeń palców (k.480, 1270), miał rozbity nos, podbite oczy, z tyłu głowy miał otarcia w 2 miejscach (k.480). Przywieziono go w nocy o godz. 4.25 i przebywał w Szpitalu (...) od 14 do 20.12.2012 r. (k.48v) i około 3 miesiące na zwolnieniu (k.480), co potwierdza dokumentacja medyczna (k.50, 58-62, 72-75, 196-209, 548). Sprawcy pozostawili go na ulicy na mrozie minus 11° C (k.480, 628-631).

Wedle jasnej i rzeczowej **opinii sądowo-lekarskiej biegłego A. Z. (2)** u W. W. stwierdzono uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, liczne otarcia naskórka na twarzy i na nosie oraz w okolicy ciemieniowej, potylicznej i na kolanie prawym. Ponadto doznał on odmrożenia II/III° palców obu kończyn górnych. Obrażenia w postaci wstrząśnienia mózgu oraz odmrożenia płaców skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem funkcji narządu ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Pozostałe obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Lokalizacja obrażeń zarówno z przodu, na twarzy oraz na tylnej powierzchni głowy w okolicy ciemieniowo-potylicznej świadczy, że wersja podana przez pokrzywdzonego jest bardziej prawdopodobna tj., że otrzymał uderzenie w tył głowy, a następnie przewrócił się uderzając twarzą o ziemię. Wedle biegłego hipotermia na łądzie uzależniona jest od różnych czynników i spożycie alkoholu może działać ochronnie na organizm ludzki poprawiając krążenie i zmniejszając zużycie tlenu przez mózg. Temperaturą krytyczną ciała przy wychłodzeniu jest 25°C, jednak już przy temperaturze ciała 30°C pojawia się migotanie przedsionków, a w temperaturze ciała 28-25°C może dojść do śmierci w wyniku migotania komór. W dokumentacji jest jedynie wzmianka o wychłodzeniu pokrzywdzonego bez wykonania pomiaru temperatury ciała. Pozwala to jedynie na stwierdzenie, że pokrzywdzony pozostawiony w śniegu w stanie nieprzytomności znajdował się w stanie bezpośredniego narażenia na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu (k.516-519).

Nie zdołano ustalić, kto odnalazł nieprzytomnego pokrzywdzonego (k.77-79, 578, 580, 582, 584).

Wypowiedzi W. W. znajdują potwierdzenie w jasnych, spójnych i wiarygodnych zeznaniach **W. J. (1)** (k.210, 489-490 i 1272). Nie był on świadkiem zdarzenia i wie tylko od pokrzywdzonego, że poszedł on do bankomatu i został napadnięty. W. J. potwierdził, że spożywał z nim piwo w barze przy ul. (...) koło wiaduktu, po czym około godz. 18.40-18.50 rozstali się i zachowujący się normalnie oraz nie posiadający obrażeń W. W. poszedł w stronę ul. (...). W. J. zaprzeczył, aby doszło do jakiegokolwiek sprzeczki między nimi a innymi klientami (k.490, 1272).

Odniesienie czynu z pkt I na szkodę A. R. :

Oskarżony A. T. (1) w toku śledztwa początkowo przyznał się do postawionego mu zarzutu I i wyjaśnił (k.43-44, 132), że na ul. (...) przy sklepie jego brat D. T. (1) z kolegą /tj. A. D./ podeszli do pokrzywdzonego, brat wytrącił mu pizzę i zaczęli go szarpać. A. T. (1) podał, że stał w odległości 4-5 metrów i nie widział, aby ktoś wyciągał nóż (k.43). Wedle A. T. (1) mówił im, żeby nic nie robili, gdyż są kamery, ale brat z kolegą nie zwracali na to uwagi. D. T. (1) trzymał tego chłopaka, a kolega wyciągnął mu telefon z kieszeni, po czym uciekli z tego miejsca (k.43). Szalik „ (...)” miał w/w kolega (k.43). Telefon z tego rozboju dostała siostra B. K. (k.44).

W toku posiedzenia co do zastosowania tymczasowego aresztowania A. T. (1) podał, że do końca się nie przyznaje, gdyż w ogóle nie dotknął pokrzywdzonego, stał kilka metrów dalej i nie brał w tym udziału (k.138). Nie wie, jak się nazywa kolega brata (k.138v).

W toku dalszych przesłuchań w ramach postępowania przygotowawczego oskarżony A. T. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił (k. 360-363, 461-462, 617), że szedł z braćmi P. T. (1) i D. T. (1) napić się piwa do baru chińskiego przed wiaduktem przy ul. (...) koło ul. (...). Wcześniej pod domem pili po 3-4 piwa. Na przystanku autobusowym na ul. (...) spotkał kolegę /tj. A. D. (1)/ (k.360, 461-462), który był w szaliku „ (...)” (k.361). A. T. (1) stał koło przystanku przy sklepie. D. i P. T. (2) oraz w/w kolega zobaczyli chłopaka z pizzą, do którego podeszli. P. uderzył ręką w trzymane przez pokrzywdzonego pudełko z pizzą, które wytrącił. K. przeszukiwał mu kieszenie i wyciągnął telefon S. G., słuchawki i 50 zł (k.360, 361, 462). D. T. (1) przytrzymał chłopaka rękami od tyłu (k.361, 462). P. T. (1) patrzył, czy nie jedzie policja (k.361). Nóż-szczyryk trzymał kolega D. i wykonał nim zamach w kierunku tego chłopaka na wysokości jego twarzy, kiedy stał przed nim (k.361, 462). Przed zdarzeniem P. T. (1) wszedł do baru chińskiego zamówić jedzenie za pieniądze A. T. (1) i jak wyszedł, to zauważył, co się dzieje na przystanku i dołączył (k.360-361, 462). Po napadzie poszli w stronę ul. (...), a A. T. (1) do nich dołączył. Tam kolega dał D. zabrany telefon S. z dotykowym ekranem, który wyglądał jak nowy. Brat przekazał potem telefon przyrodniej siostrze P. K. (2). Przedtem A. T. (1) ostrzegali ich, że są kamery a bracia i kolega powiedzieli, żeby się nie wtrącał (k.361, 462). A. T. (1) nie otrzymał „fantów” z rozboju, a pieniądze musiał zabrać kolega D. (k.361, 462).

Następnie dodał, że nie wie, dlaczego wskazał na D. jako osobę używającą noża (k.706).

Na rozprawie oskarżony A. T. (1) nie przyznał się do popełnienia tego czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania (k.1218-1219).

Oskarżony P. T. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do postawionego mu zarzutu i wyjaśnił (k.173-174, 180, 334), że zabrał nóż z chińskiego baru i nie wie, w jakim celu. Przed barem stali jego bracia D. T. (1) i A. T. (1) oraz kolega D. - A. /tj. D./. Wcześniej pili alkohol. Kiedy P. T. (1) wychodził z tego baru trzymając nóż, to kolega D. zauważył jakiegoś chłopaka, który miał telefon w ręku. Temu chłopakowi zabrali telefon i 50 zł (k.173). K. D. podszedł pierwszy i spytał, która jest godzina, zabrał-wyrwał z ręki pokrzywdzonemu telefon (k.173, 334). A. uderzył pokrzywdzonego w twarz, a D. wyjął mu z kieszeni tylnej 50 zł. P. T. (1) stał z nożem około 1 m od chłopaka i widział on nóż. Nóż wypadł z ręki P. T. (1). D. mógł trzymać pokrzywdzonego za szyję, kiedy wyciągał pieniądze (k.173, 334). Po „robocie” jako pierwszy uciekł kolega D., za nim P. T. (1), a potem A. z D. dobiegli na ul. (...). D. wziął telefon od tego kolegi i nie podzielił się łupem z napadu (k.173).

Następnie P. T. (1) dodał, że to kolega D. podbiegł i uderzył w pudełko od pizzy, a on w tym czasie wbiegł do baru i wziął z niego nóż do masła (k.334). Nie pamięta, czy ktoś z nich mówił, żeby nie używał noża, raczej tego nie mówili (k.334). P. T. (1) pominął zaś, że A. uderzył pokrzywdzonego w twarz.

Podczas kolejnych przesłuchań P. T. (1) przyznał się częściowo i odmiennie podał (k.464-465, 624, 699), że nie użył noża przeciwko A. R.. To prokurator powiedział, że przyłożył nóż i zrobił zamach w stronę pokrzywdzonego. P. T. (1) miał nóż nieświadomie, był pod wpływem alkoholu i zanim podszedł, to pokrzywdzony był już okradziony (k.465). Nie pamięta, kto okradł pokrzywdzonego, gdyż leżał na ziemi, bo sobie „rozwalili” nogę. Miał nóż, a niby pokrzywdzony miał zadrapanie (k.465).

Na rozprawie oskarżony P. T. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i potwierdził wszystkie odczytane poprzednie protokoły (k.1220).

Oskarżony D. T. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu I czynu (k.227, 233, 382-383, 474, 619, 676). Wyjaśnił, że wraz z braćmi P. i A. T. (1) oraz kolegą A. /tj. D./ spożywał piwo i wódkę pod bramą na ul. (...) koło stacji paliw (...). Poszli do baru chińskiego przy ul. (...). Po drodze P. się przewrócił i rozciął sobie nogę stłuczoną butelką po wódcę i ostatecznie nikt nie wszedł do baru (k.382v). Na przystanku stał chłopak, do którego podeszli D. T. (1) z A. zapytać, czy „poratuje na piwo”. W tym czasie A. i P. T. (1) poszli do domu i nie brali udziału w zdarzeniu (k.382v). D. T. (1) nie pamięta, co odpowiedział ten chłopak. Miał on nie 50 zł, a 2 banknoty po 20 zł i D. T. (1) wyrwał je lub zabrał mu z kieszeni. D. T. (1) nie wie, jak to się stało, że A. miał telefon pokrzywdzonego, który następnie D. T. (1) wziął i dał siostrze P. K. (2) (k.382v). Nie wie, kto pokrzywdzonemu wytrącił pudełko z pizzą, bo nie pamięta tego. Według D. T. (1) nikt nie używał noża. Nie pamięta, kto pierwszy uderzył pokrzywdzonego (k.382v). Zaprzeczył, aby to on miał nóż (k.676).

Na rozprawie osk. D. T. (1) przyznał się częściowo do tego zarzutu zaprzeczając, aby to on posługiwał się nożem (k.1220), potwierdził odczytane wyjaśnienia i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.1220-1221).

Oskarżony A. D. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się częściowo do popełnienia I czynu (k.274, 281, 381, 468, 627, 696). Wyjaśnił, że złapał za telefon pokrzywdzonego, zaczęli się szarpać i wyrwał telefon, ale nie straszył nożem (k.274) ani nie używał siły (k.281, 468, 627, 696). P. piwo i wódkę w bramie naprzeciw stacji paliw (...) z D. i A. T. (1) oraz ich bratem A. /tj. P. T. (1)/. Postanowili się przejść, bracia T. wchodzili do baru chińskiego i na ul. (...) brał papierosa od jakiegoś chłopaka. Ten chłopak miał w ręku telefon i A. D. pobiegł go zabrać (k. 274). Po zabraniu telefonu A. D. oddał się w stronę stacji benzynowej. Za chwilę przybiegli T., pytali, co zrobił i zaczęła się kłótnia. D. rozbił telefon o ziemię i A. D. pojechał do domu (k.274). A. D. nie widział pudełka z pizzą (k.274). Kiedy zabierał telefon, to A. stał przy tym chłopaku (k.275). Nie wie, co robili pozostali podczas wrywania telefonu (k.281). Nie wie, czy któryś z kolegów miał nóż (k.281).

Następnie A. D. (1) odmiennie podał, że 3 bracia T. poszli do baru, a on podszedł (k.468) do poszkodowanego i zapytał go o godzinę. Chłopak ten wyjął telefon, który A. D. mu wyszarpnął i odczepiły się słuchawki, które pokrzywdzony miał zawieszane na szyi (k.469). A. D. uciekł w stronę stacji benzynowej w pobliżu domu T.. Bracia T. zostali przed barem. A. D. przed bramą kamienicy rozbił skradziony telefon (k.469). Nie wie, czy bracia T. robili coś pokrzywdzonemu, bo nie był już z nimi i tego dnia już się z nimi nie widział (k.469). Nie przypomina sobie, czy któryś z T. skaleczył się przy barze. Nie miał szczyryka i nie widział noża u T.. Nie kojarzy, aby pokrzywdzony miał pudełko z pizzą, nie zabierał pieniędzy i nie przeszukiwał go (k.469). Nie brał udziału przy innym rozboju z T. (k.469).

Na rozprawie osk. A. D. również przyznał się częściowo, potwierdził odczytane wyjaśnienia i podał, że pokrzywdzony stał na przystanku autobusowym, nie bronił się, a on nie używał przemocy. Nie wie, czy ktoś inny używał przemocy, bo nie był z nimi. Zabraną telefon rzucił o chodnik i rozbił go. Szarpanina polegała na tym, że wrywał telefon, który trzymał pokrzywdzony (k.1221-1222).

-W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych są częściowo wiarygodne. W szczególności zbieżne i przekonujące są wyjaśnienia, w których oskarżeni przyznali się do winy. Koresponduje to nadto z analizą relacji pokrzywdzonego A. R.. P. T. (1) na początku przedstawił dokładny i logiczny przebieg wydarzeń, nie pomijając własnej aktywnej i istotnej roli oraz opisując szczegółowo postępowanie pozostałych 3 sprawców. Za przekonujący przyjąć trzeba wynikający z jego wypowiedzi podział ról sprawców – on sam trzymał nóż, A. D. zabrał pokrzywdzonemu telefon, A. T. (1) uderzył pokrzywdzonego w twarz, a D. T. (1) wyjął mu z tylnej kieszeni 50 zł (k.173, 334). Co do zaboru telefonu przez A. D. i przytrzymania pokrzywdzonego przez D. T. koreluje to z informacjami od A. T. (1). Koresponduje z tym przyznanie D. T. (1), że zabrał pieniądze, a A. D. zabrał telefon, który następnie D. T. przekazał siostrze. Nadto A. D. przyznał się do zaboru telefonu. Podkreślić trzeba, że P. T. przy tym od razu przyznał się do posługiwania się nożem, którym zastraszył pokrzywdzonego. Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że przyznanie to nie odpowiada prawdzie. Oskarżony ten minimalizował jednakże swoją rolę i pomijał, że dokonał zamachu nożem oraz

spowodował uszkodzenie ubrania i zadrapanie na ciele ofiary. P. T. od razu wskazał na aktywny udział A. T. (1) i późniejsze pominięcie - bez uzasadnienia - jego aktywności nie przekonuje. D. T. również potwierdził, że ofiara została uderzona, ale nie określił przez kogo. O szarpaninie w pierwszych wyjaśnieniach wspominał też A. D.. Poza tym P. T. wykluczył, aby A. T. usiłował powstrzymać pozostałych sprawców przed dokonaniem napadu, co koreluje z zeznaniami pokrzywdzonego i jest w pełni wiarygodne. Także D. T. wykluczając udział A. T. nie mówił nic o tym, aby usiłował on powstrzymać pozostałych przed rozbojem, a A. D. początkowo wskazał A. T. jako osobę stojącą przy pokrzywdzonym i ma nie wiedzieć, co on robił.

Za częściowo wiarygodne uznać trzeba pierwotne wyjaśnienia A. T. (1) w zakresie, w jakim wskazał na dokonanie tego rozboju przez D. T. (1) i A. D.. Pominął on jednakże tak własną aktywność, jak i niewątpliwy udział P. T. (1). Sensowne jest nadto późniejsze wskazanie, iż P. T. brał jednak udział w tym rozboju oraz, że uderzył ręką w trzymane przez pokrzywdzonego pudełko z pizzą, które wytrącił. D. T. bezzasadnie minimalizuje wielkość skradzionej kwoty, gdyż suma 50 zł wynika tak z zeznań pokrzywdzonego, jak i relacji P. i A. T.. A. D. poza przyznaniem się do zaboru przez siebie telefonu nie podał żadnych okoliczności dotyczących udziału pozostałych sprawców, co w świetle wyjaśnień P. i D. T. oraz relacji A. R. nie jest przekonujące, jak też nie jest konsekwentny co do dalszych kontaktów z współoskarżonymi.

Natomiast nie zasługują na zaufanie następne odmienne wyjaśnienia oskarżonych, w których negują swoją winę. Odmienności te nie zostały sensownie wytłumaczone i uznać je należy wyłącznie za linie obrony. Przeczą im nadto zeznania pokrzywdzonego A. R.. Nielogiczne i sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem jest utrzymywanie przez P. T. (1), że jakoby miał nóż nieświadomie, pojawił się z nim już po napadzie i nie pamięta, kto zabrał pokrzywdzonemu rzeczy. Późniejsze podanie przez A. T. (1), że nóż miał A. D., nie jest przekonujące i uznać je trzeba za wskazanie zastępcze zamiast brata. Wobec oczywistej sprzeczności z powyższymi wyjaśnieniami i zeznaniami A. R. nie zasługuje na uwzględnienie zaprzeczanie przez D. T. (1), że nikt nie posługiwał się nożem, a P. i A. T. (1) przed zajściem udali się do domu. Nie jest także wiarygodne zaprzeczanie przez A. T., aby telefon z napadu został przekazany jego siostrze P. K. (2). Za nielogiczne i bezsensowne uznać trzeba tłumaczenie, że oskarżony wskazując wcześniej siostrę wymyślił to sobie (k.462), gdyż nie miał przecież żadnego powodu, aby ją bezpodstawnie pomawiać, a koresponduje to z przyznaniem D. T.. Trudno także przyjąć, aby takie wyjaśnienia wymusiła na nim policja, bowiem był przesłuchiwany przez prokuratora. W ocenie Sądu oskarżony wycofał się z wskazywania siostry ze względów rodzinnych.

Istotne znaczenie w sprawie mają zeznania pokrzywdzonego **A. R. (1)** (k.2-4, 13-14, 30-31, 162-163, 218-219, 260-261, 486-487, 1264-1269, 1443-1450), przesłuchanego z udziałem biegłego psychologa.

Zgłosił się on na policję 30.01.2013 r. i początkowo podał, że tego dnia około godz. 21.00-21.03 na przystanku autobusowym w Al. (...) przy Dworcu (...) w W. w stronę T. (k.3, 3v) 4 nieznanymi mężczyznami dokonano rozboju. Jeden ze sprawców podszedł do niego z tyłu i przystawił nóż do gardła, następnie 4 sprawcy zaciągnęli go przed przejście między CH C. a Dworcem (...) i jeden z nich znowu od tyłu trzymał nóż na jego gardle (k.3, 3v), a pozostałych 2 obszukało go (k.3) i zabrało mu 50 zł z portfela oraz używany telefon komórkowy S. G. (...) wartości 500 zł z kieszeni kurtki (k.3v, 2v). Sprawcy powtarzali „dawaj pieniądze” (k.3v-4). Czwarty sprawca stał w pobliżu i patrzył, czy nikt się nie zbliża (k.3v). Sprawcy wyrzucili pusty portfel i pokrzywdzony zabrał go z powrotem (k.3v). Pokrzywdzony nie odniósł obrażeń ciała (k.3v, 4). Sprawcy go puścili i zaczęli uciekać (k.4). W tym momencie pokrzywdzony złapał lewą ręką za kurtkę tego, który przystawił mu nóż i uderzył go prawą pięścią w twarz (k.4). Wtedy ten sprawca zamachnął się nożem i zadał mu cios w lewy bok, ale nie przebił kurtki (k.4). Pokrzywdzony widział twarz tego napastnika, był on bez szalika i pozostali byli podobni do niego, ale twarze mieli zasłonięte szalikami „ (...)” (k.4). Na przystanku było więcej osób, ale nikt nie użył pokrzywdzonemu telefonu i pojechał on autobusem do domu (k.4). Pokrzywdzony nie widział noża tylko czuł metalowe ostrze na szyi (k.4v).

Już w dniu 01.02.2013 r. i następnych A. R. stwierdził, że poprzednio podał nieprawdę i dość sensownie, logicznie oraz przekonująco zeznał, iż z Ronda (...) około 21.00 pojechał autobusem do przystanku (...) na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) (k.13v, 1264, 1443). Wrócił do przystanku na ul. (...) przy salonie sukien ślubnych i barze chińskim koło wiaduktu kolejowego, palił papierosa. Podeszło do niego 4 mężczyzn, którzy powiedzieli „daj fajka” i dał po papierosie

każdemu z nich (k.13v, 486, 487, 1264-65, 1266, 1443). Pokrzywdzony w lewej ręce trzymał karton z pizzą, w który uderzył i wytrącił mu jeden z mężczyzn. Pokrzywdzony odszedł wówczas około 10 m, nie podnosząc pudełka z pizzą. Po 2-3 minutach sprawcy podeszli znowu i ten mężczyzna, który poprzednio uderzył w pudełko, zapytał, która jest godzina. Pokrzywdzony odpowiedział, że nie wie, gdyż nie ma telefonu. Drugi ze sprawców zauważył słuchawki na szyi pokrzywdzonego i zapytał o nie. A. R. powiedział, że słuchawki są od MP3 i pierwszy sprawca wyjął nóż, a pozostali trzej zaczęli go przeszukiwać (k.13v, 1267) lub przeszukiwało go 2 (k.486), gdyż czwarty napastnik stał z tyłu i pokrzywdzony nie wie, co on robił (k.487, 1266). Jeden z mężczyzn wyjął mu z prawej kieszeni telefon S. G. (...) urywając kable od słuchawek, wyjęto mu też z tylnej kieszeni spodni 50 zł w jednym banknocie (k.13v, 486, 487, 1265, 1266, 1267, 1443). 3 sprawcy zaczęli się oddalać z zabranymi rzeczami (k.13v, 486). Mężczyzna z nożem w lewej ręce uderzył prawą ręką pokrzywdzonego w twarz, po czym przełożył nóż do prawej ręki i zamachnął się powodując z lewej strony ciała zadrapanie-ryseł długości około 3 cm (k.13v, 486-487, 1266, 1444). A. R. miał nadto rozdarcie-oberwany róg kieszeni w kurtce, ale nie wie, w jaki sposób to się stało (k.13v) i było to w miejscu, gdzie trafił nóż (k.1266, 1267). Sprawca z nożem odbiegł w kierunku budowy metra ul. (...) za 3 pozostałymi sprawcami (k.14, 487, 1267, 1444). Osoba na przystanku odmówiła udostępnienia telefonu pokrzywdzonemu. A. R. pojechał do domu, powiedział o zdarzeniu rodzicom i z ojcem pojechał na policję (k.14, 487, 1265). Nie był u lekarza (k.1266).

Zdaniem Sądu pewne jest, że okoliczności podawane przez pokrzywdzonego A. R. w części nie są prawdziwe. W istocie nie potrafił on dokładnie wytłumaczyć, dlaczego nie przedstawił wiernie szczegółów zajścia. Także dalsze zeznania z 09.07.2013 r. budzą pewne wątpliwości w zakresie odmienności od poprzednich i świadczą, że pokrzywdzony już wtedy nie pamiętał wielu okoliczności. Podobnie na rozprawie 03.06 i 08.09.2014 r. wyraźnie nie pamiętał już szczegółów. Wobec odmienności nie jest przekonujące, że nóż u 1 sprawcy pojawił się po zabraniu mu telefonu, jak też natychmiast podał, że było to równocześnie i nie jest w stanie określić, kiedy go zobaczył (k.1265). Wpływ na rozbieżne relacje A. R. ma wypadek motocyklowy z utratą przytomności (k.487, 1264) i trudna sytuacja rodzinna (k.1268, 1269, 1445). Ponadto ewidentnie bał się on sprawców, przeżył duży stres (k.1266), a zajście było dynamiczne. Konsekwentnie podaje on jednak, iż został napadnięty przez 4 sprawców, z których 1 posługiwał się nożem, którym się zamachnął, a pozostali zabrali mu telefon i 50 zł. Koreluje to z analizą wyjaśnień oskarżonych i jest w pełni wiarygodne. Za przekonujące uznać należy także późniejsze wskazanie właściwego miejsca zdarzenia na przystanku przy ul. (...), fakt otrzymania 1 uderzenia w twarz, jak i podanie, że zamach nożem spowodował zadrapanie na lewym boku, gdyż jest to zbieżne ze zdjęciem ciała pokrzywdzonego (protokół oględzin k.15-16, zdjęcia k.17).

Rozpoznania 4 oskarżonych dokonane przez A. R. jednoznacznie potwierdzają, że to oni są sprawcami, co jest całkowicie pewne, natomiast określenie ich poszczególnych ról budzi zastrzeżenia. Takie wnioski potwierdza nadto opinia biegłej psycholog. Przed Sądem pokrzywdzony ponownie rozpoznał wszystkich oskarżonych, którzy są dla niego osobami całkowicie obcymi (k.1266). Określenie, iż A. T. (1) nie miał noża i był jednym z 3 napastników, którzy go przeszukiwali (k.30-31) oraz stał z boku (k.1268) wskazuje na udział tego oskarżonego w rozboju, ale w świetle wyjaśnień P. T. nie jest ściśle, gdyż to A. T. uderzył pokrzywdzonego w twarz i nie zabrał mu rzeczy. Rozpoznanie P. T. (1) jako osoby przeszukującej, która zabrała telefon (k.162-163, 1268) uznać należy za pomyłkę, gdyż to ten oskarżony miał nóż. Ponadto jest to niezgodne ze wskazaniem A. D. (1) jako napastnika, który przeszukiwał i zabrał telefon (k.260-261, 1269), co koreluje z innymi dowodami i jest wiarygodne. Nie przekonuje również wskazanie D. T. (1) jako sprawcy posługującego się nożem i dokonującego nim zamachu (k.218-219, 1266, 1269), gdyż jego wygląd w mniejszym stopniu niż wygląd P. T. pasuje do opisu tego napastnika oraz co innego wypływa z analizy wyjaśnień oskarżonych. Tym nie mniej zeznania A. R. niezbitnie dowodzą, że wszyscy 4 oskarżeni działali razem, są sprawcami i czwarty napastnik z tyłu popychał go i uniemożliwiał ucieczkę. Widział on ich twarze i był w stanie rozpoznać (k.487, 1267, 1443).

Nie budzi wątpliwości konsekwentne określanie na 500 zł wartości telefonu S. G. (...) utraconego przez A. R., który porównał ją do cen na aukcjach internetowych (k.3v). Rodzaj telefonu potwierdza złożona kopia karty gwarancyjnej (k.7).

Podkreślić należy, iż opis napastnika z nożem przedstawiony przez A. R. na k.4 i 13v w większym stopniu odpowiada wyglądowi P. T. (1) niż wyglądowi D. T. (1).

Ponadto stosownie do rzetelnej i kompetentnej **opinii biegłej psycholog K. P.** (k.1517-1518 i 1616-1618) nie ma danych, aby twierdzić, że intelekt A. R. jest upośledzony lub znajduje się na pograniczu upośledzenia umysłowego. Nie ma wątpliwości, że opisywane przez niego zdarzenie miało miejsce, natomiast podaje on szczegóły sprzecznie, chaotycznie i niedokładnie oraz nie jest w stanie w sposób jednoznaczny opisać zdarzenia. Przyczyną takiego zachowania może być silne napięcie emocjonalne, jakie towarzyszyło zdarzeniu, jak też nie można wykluczyć, że był on pod wpływem alkoholu. Pokrzywdzony nie chce pamiętać zdarzenia, mówi o nim bardzo niechętnie, pochopnie, nieuważnie, jest zdenerwowany i ma trudności z koncentracją uwagi. Jego zeznania należy traktować z ostrożnością. W różnych zeznaniach potwierdza zaś, że było 4 sprawców, ukradziono mu telefon i pieniądze oraz został ugodzony nożem, co jest zgodne z tym, co zapamiętał. W ocenie biegłej wykazuje on obniżoną odporność psychiczną, uzupełnia luki w pamięci wymyślonymi treściami i nie jest w stanie odtworzyć szczegółów.

Odnosnie czynu z pkt III na szkodę M. i A. P. (1) :

Oskarżony A. T. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu III (k. 43, 132, 138, 360, 363, 461, 617). Wyjaśnił (k.42-44, 363), że był z bratem D. T. (1) w sklepie z alkoholami tuż przy ul. (...) niedaleko domu (k.363). Do sklepu weszło 2 mężczyzn, którzy kupowali piwa. A. i D. T. (1) wyszli i A. zapytał, „czy nie mają poratować na piwo” (k.43, 363). Oni powiedzieli, że nie mają (k.43, 363). A. T. (1) wraz z bratem D. poszedł za nimi ul. (...) w stronę Dworca (...), podszedł też jakiś kolega D., ale inny niż poprzednio (k.43, 44, 363). 2 mężczyźni zaczęli uciekać, to ich dogonili, a jednego A. T. (1) kopnął w nogę i ten wbiegł do sklepu. Drugiego „dorwał” i szarpał brat. Pokrzywdzeni mieli tylko piwa i papierosy, więc A. T. (1) wziął z siatki pozostawionej przed sklepem tylko 1 piwo, które wypił z bratem (k.43-44, 363). Jakaś kobieta wyszła z bramy tej, do której brat D. wciągnął jednego z mężczyzn i gdzie się szarpał (k.44). K. brata zauważył, że jest „akcja” i poszedł w drugą stronę (k.44). Tam był monitoring, A. T. (1) był pijany (k.44).

Następnie 02.09.2013 r. A. T. (1) nie przyznał się do winy (k.706).

Na rozprawie osk. A. T. (1) przyznał się do tego zarzutu i wyjaśnił (k.1218), że przyznaje się, jak się przyznał brat D.. Stali pod sklepem i podeszło 2 braci P.. Zażądali od pokrzywdzonych pieniędzy, a ci powiedzieli, że nie mają i odeszli w stronę Dworca (...). A. T. biegł za jednym z nich, złapał go, przewrócił, ale nic mu nie ukradł, bo pokrzywdzony się wyrwał i uciekł do sklepu (k.1218).

Oskarżony D. T. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu III czynu (k.227, 233, 383, 474, 619, 676). Wyjaśnił, że wraz z bratem A. i kolegą A. byli w sklepie monopolowym, w którym 2 mężczyźni kupili piwa (k. 383). D. T. (1) zapytał jednego z nich, czy „poratuje piwem”, na co pokrzywdzony odparł, że jednym może (k. 383). A. i kolega A. chcieli po jeszcze jednym piwie, ale chłopak powiedział, że już więcej nie da (k. 383). Ci 2 pokrzywdzeni bracia poszli w stronę ul. (...) z bratem A. i kolegą A. zaczęli ich w bramie i powiedzieli, aby pokrzywdzeni dali im jeszcze 2 piwa albo pieniądze na piwo. Kiedy jeden z pokrzywdzonych powiedział, że nie, to zaczęła się szarpanina (k. 383). Jeden z pokrzywdzonych pobiegł w stronę sklepu monopolowego i za nim pobiegł A.. D. T. (1) z kolegą A. pobiegli zaś do klatki schodowej za drugim pokrzywdzonym, który się im wyrwał (k. 383). Na klatce budynku D. T. (1) żądał, aby pokrzywdzony dał mu pieniądze na piwo. Kiedy ten powiedział, że nie, to D. T. (1) uderzył go w twarz otwartą ręką. K. A. chyba także „poprawił” temu pokrzywdzonemu (k.383). Z klatki tej wychodziły dwie kobiety i jedna z nich powiedziała, żeby zostawić pokrzywdzonego, bo zadzwoni po Policję. D. T. (1) wraz kolegą A. uciekli stamtąd (k. 383). D. T. (1) wie, że drugi pokrzywdzony został kopnięty przez A., po czym uciekł do sklepu prosząc, aby kasjerka zadzwoniła na Policję. Po zdarzeniu D. T. (1) w sklepie wziął 3 piwa „na zeszyt”, które wypili, po czym D. T. (1) poszedł do domu, a jego brat A. z kolegą A. pojechali na G. (k.383).

Na rozprawie osk. D. T. (1) przyznał się do tego zarzutu, potwierdził odczytane wyjaśnienia z wyjątkiem fragmentu, że był 3-ci sprawca, gdyż byli tylko on i A., a nadto skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.1220-1221).

-Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonych zasługują na częściowe uwzględnienie.

Za wiarygodne jako zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonych należało uznać wyjaśnienia A. T. i D. T. w zakresie, w którym przyznali się do winy, potwierdzili swoją obecność na miejscu zdarzenia, swój aktywny udział, domaganie się piwa bądź pieniędzy oraz stosowanie przemocy względem pokrzywdzonych. Sensowne jest nadto wskazanie D. T., że w zajściu brał udział 3-ci napastnik, który jest ich kolegą.

Nie jest wiarygodne zaprzeczanie przez oskarżonych, aby w zdarzeniu brał udział trzeci sprawca i przyjęć trzeba, że oskarżeni nie chcą go wydać. Późniejsze jednorazowe odmienne negowanie winy przez A. T. nie zostało uzasadnione i nie przekonuje, jak też zostało odwołane na rozprawie, kiedy oskarżony ponownie przyznał się do usiłowania rozboju.

Istotne znaczenie w sprawie mają logiczne i spójne zeznania **pokrzywdzonych M.** (k.116-118, 127-129, 164-165, 632-635, 637-639, 1273-1275) i **A.** (k.122-123, 666-667, 668-669, 670-671, 1275-1276) **P.**.

Podali oni, iż w dniu 05.02.2013 r. po godz. 20.00 udali się na ul. (...) róg ul. (...), gdzie weszli do sklepu z alkoholem pod nr 23 (k. 117v, 122v, 1273, 1275). W sklepie i przed nim było 2 mężczyzn. Wyższy z mężczyzn zaczął ich słownie i wyszedł. A. P. kupił 6 piw w puszkach po 2,5 zł, po czym wyszli na zewnątrz. Przed sklepem wyższy z mężczyzn zażądał od nich pieniędzy na „kreskę”, bo chce sobie „wciągnąć”. M. P. zrozumiał, że chce on pieniądze na narkotyki. Sprawca zażądał najpierw 10 zł, a po chwili 15 zł (k.117, 123, 129, 1275). Niższy z mężczyzn chciał pieniędzy na piwo. Obaj sprawcy mówili, że „ich obcięli” i jak wyjdą z zasięgu kamer, to inaczej to załatwią, dostaną „wp(...)dol” (k.117, 123, 1273). Napastnicy zagradzali drogę pokrzywdzonym i sytuację tę widział sklepikarz (k.117, 638, 671, 1274, 1276), który powiedział do sprawców, żeby dali spokój (k.123). Niższy z mężczyzn zadzwonił telefonem komórkowym. Po chwili do sprawców dołączył 3 mężczyzna w wieku około 40 lat, który zapytał „o co chodzi, jakie macie problemy do mojego brata?” (k.117, 123, 638, 1274). Wówczas M. P. chcąc uniknąć problemów powiedział, że oddają 2 piwa i idą oraz dał 2 piwa niższemu z mężczyzn (k.117, 123, 638, 1273, 1274). Najstarszy z mężczyzn domagał się trzeciego piwa i 10-15 zł, nie groził im. Pokrzywdzeni byli przestraszeni, ominęli napastników i poszli ul. (...) w stronę Al. (...)(...)o (k.117, 123, 638, 1274, 1275). A. P. obejrzał się i widział, że 3 sprawców ruszyło za nimi. Dogonili pokrzywdzonych na wysokości nr 37. Do M. P. (1) podbiegło 2 napastników – najniższy i najstarszy, a do A. P. (1) 1 sprawca – wyższy (k.117, 123v, 128, 165, 638, 1274, 1276). Wysoki napastnik chwycił A. P. za kurtkę i domagał się 10 zł, a kiedy pokrzywdzony odmówił, to szarpali się. A. P. został przewrócony na ulicę, ale od razu wstał, odepchnął sprawcę i wszedł z torbą z rzeczami do sklepu spożywczego obok bramy (k.123v, 1275). M. P. został zaś wciągnięty w bramę przez 2 sprawców, którzy trzymali go za kurtkę oraz zażądali od niego wydania portfela i pieniędzy grożąc pobiciem (k.117, 639, 1274). Wtedy z ulicy weszły 2 kobiety i M. P. zaczął krzyczeć o pomoc, że napadli ich i chcą pobić. Jedna z kobiet powiedziała, żeby go zostawili, bo zadzwonią po policję. Napastnicy się zawahali i M. P. wykorzystał to, wskoczył do klatki schodowej po prawej stronie bramy (k.117, 639, 1274) i zamknął za sobą drzwi (k.118). M. P. wyjął telefon komórkowy i wezwał policję. Sprawcy odeszli w głąb bramy. M. P. zadzwonił też do brata i dowiedział się, że ten szarpał się z trzecim napastnikiem, ale udało mu się uciec do sklepu (k.118, 123v, 639, 1274). Na miejsce przyjechali policjanci (k.118, 123v). Pokrzywdzeni nie doznali obrażeń (k.118).

W przekonaniu Sądu brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań M. i A. P. (1), a zatem posłużyły one do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Ich relacje są szczegółowe i naturalne, a niepamięć niektórych szczegółów wynika z dynamiki wydarzeń i wielości działań różnych sprawców. Zachowanie pokrzywdzonych w toku procesu potwierdza, że przedstawiali rzeczywiste sytuacje i przeżycia. Nie budzą jakichkolwiek wątpliwości dokonane przez nich rozpoznania osk. A. T. (1) i D. T. (1) jako napastników.

M. P. rozpoznał osk. A. T. (1) jako 1-ego wyższego sprawcę, który żądał 10 zł, a potem 15 zł oraz groził pobiciem i zagradzał drogę, po czym dogonił i odciągnął A. P. (k.127-129, 1273), co w pełni koresponduje ze wskazaniem A. P. (k.1275). M. P. początkowo rozpoznał na 99% D. T. (1) jako sprawcę (k.632-633) i jego drobna niepewność wynikała z upływu czasu (k.637), ale jest przekonany, że to drugi sprawca żądający raz piwa, a raz 10-15 zł, który zatelefonował i wtedy pojawił się 3-ci napastnik (k.638), co świadek samoistnie i kategorycznie potwierdził na rozprawie (k.1273,

1275). Koreluje to z jednoznacznym rozpoznaniem przez A. P. D. T. (1) jako niższego sprawcy zagradzającego drogę, domagającego się pieniędzy i grożącego przemocą oraz rozmawiającego przez telefon (k.670-671, 1275).

M. P. jednorazowo wskazał nadto P. T. (1) jako niższego napastnika, który domagał się piwa albo pieniędzy oraz wciągnął go w bramę (k.164-165), ale następnie nie był pewny tego rozpoznania, o czym telefonicznie poinformował policję, gdyż okazywany był zbyt wysoki (k.637) i na rozprawie kategorycznie wykluczył jego sprawstwo (k.1274). Także A. P. nie rozpoznał P. T. (1) (k.668-669), wobec czego należy wykluczyć jego udział w przedmiotowym rozboju. M. P. (k.634-635, 1274) i A. P. (k.666-667) zgodnie nie rozpoznali A. D., a więc nie był on trzecim nieustalonym sprawcą.

Sprawstwo osk. A. T. (1) i D. T. (1) wypływa nadto z analizy zeznań P. K. (1).

P. K. (1) dość ogólnie, częściowo zbieżnie z relacjami A. i M. P. oraz przyznaniem się oskarżonych zeznań (k.346, 491-492, 1272-1273), że prowadzi sklep monopolowy w W. przy ul. (...) na rogu ul. (...), nie ma tam monitoringu i są atrapy kamer. Zna on braci A., D. i P. T. (1). W dniu zdarzenia w styczniu-lutym 2013 r. byli u niego A. i D., którzy przed sklepem sprzeczali się z 2 chłopakami – tj. pokrzywdzonymi M. i A. P. (1). Już w sklepie zaczęła się wymiana zdań między nimi, 2 pokrzywdzeni kupili piwa i oddalili się w kierunku Dworca (...), ale P. K. nie pamięta szczegółów. Wedle P. K., 2 mężczyźni nie bali się wówczas.

Zeznania P. K. są wiarygodne odnośnie wskazania 4 osób, które znajdowały się u niego w sklepie i przed nim, natomiast z uwagi na znajomość oskarżonych pomija on te szczegóły zdarzenia, które mogłyby ich obciążać. Podał on, że nie wie nic o dalszym zachowaniu braci T., ale przyznał, że wychodził przed sklep i w świetle jednoznacznych relacji M. i A. P. nie przekazał on wszystkich znanych sobie okoliczności.

Nie zdołano ustalić 2 kobiet, których wejście do bramy pomogło uciec M. P. (k.576).

Zeznania świadków P. J. (k.290-291), M. M. (2) (k.292-293) i P. D. (k.574) nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie posiadają oni informacji o przedmiotowych przestępstwach.

Jak wynika z rzetelnej i logicznej **opinii sądowo-psychiatrycznej** (k.343-344), nie stwierdzono u oskarżonego P. T. (1) objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznano zaś osobowość nieprawidłową. Ten stan psychiczny powodował, że w chwili czynu miał on zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność do kierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność nie budzi wątpliwości i może on brać udział w czynnościach procesowych.

Z jasnej i kompetentnej **opinii sądowo-psychiatrycznej** (k.553-554) odnośnie oskarżonego A. D. (1) wypływa, iż nie rozpoznano u niego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznano osobowość nieprawidłową-dyssocjalną. Zdaniem biegłych ten stan psychiczny badanego powodował, że w chwili czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność do kierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność nie budzi wątpliwości i może on brać udział w czynnościach procesowych.

Treść wyjaśnień i zachowanie oskarżonych A. i D. T. (1) przekonuje, że nie zachodzą wątpliwości co do ich poczytalności.

Pozostałe dokumenty dołączone do akt sprawy nie budzą wątpliwości stron ani Sądu, wobec czego uznano je za w pełni wiarygodne.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że **wina oskarżonych A. T. (1), P. T. (1), D. T. (1) i A. D. (1)** w zakresie przypisanych im w wyroku przestępstw nie budzi żadnych wątpliwości, a częściowe nieprzyznanie się oskarżonych do popełnienia czynów z punktów 1), 2) i 3) wyroku stanowi wyłącznie linię obrony, mające na celu uniknięcie bądź złagodzenie grożącej im odpowiedzialności karnej.

Czyn popełniony przez oskarżonych Adriana T., P. T. (1), D. T. (1) i A. D. (1) oraz przypisany im w wyroku **w punkcie 1)** polegał na tym, iż w dniu 30 stycznia 2013 r. w W. na przystanku autobusowym w pobliżu

wiaduktu kolejowego przy ul. (...), działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec A. R. (1) w postaci przytrzymywania i uderzenia ręką w twarz, a także posługując się przy tym nożem okazanym pokrzywdzonemu przez P. T. (1) poprzez groźbę jego użycia, a następnie wykonanie przez P. T. (1) zamachu powodującego zadrapanie na ciele pokrzywdzonego, dokonali jego przeszukania, po czym zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50 zł oraz telefon komórkowy marki S. (...) o nr (...) o wartości około 500 zł powodując starty na łączą kwotę 550 zł na szkodę A. R. (1).

Oskarżeni popełniając ten czyn niewątpliwie działali wspólnie i w porozumieniu, akceptując nawzajem w całości swoje działania, co wypływa z całokształtu ujawnionych okoliczności. Pozostali sprawcy widzieli, że P. T. (1) posługuje się nożem. Świadczy o tym przebieg zajścia, relacja pokrzywdzonego oraz bliskość i aktywność wszystkich oskarżonych. Sprawcy przy użyciu przemocy i poprzez groźbę użycia noża zastraszyli bezbronną ofiarę, po czym dokonali kradzieży jej telefonu i pieniędzy. Pokrzywdzony nie miał żadnych szans w starciu ze współdziałającymi ze sobą oskarżonymi. Nie ma przy tym znaczenia, w jaki sposób napastnicy podzielili się potem łupem.

Z uwagi na posługiwanie się nożem przez P. T. (1) czyn ten stanowi zatem zbrodnię kwalifikowanego rozboju i wyczerpuje dyspozycję art. 280 § 2 k.k.

A. D. (1) przypisanego mu w punkcie 1) wyroku czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu powyżej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, ponieważ prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Krasnymstawie sygn. akt II K 155/08 z 02.06.2008r. za przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 k.k. wymierzono mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności – odbytą w okresie od 27.02.2008 r. do 28.03.2008 r., od 28.06.2008 r. do 21.11.2008 r., od 08.01.2009 r. do 18.06.2009 r. i 29.04.2010 r. do 28.07.2011 r. (k.420). W rezultacie A. D. dokonał przedmiotowego przestępstwa z punktu 1) z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Czyn popełniony przez o.T. i D. T. (1) oraz przypisany im w wyroku **w punkcie 2)** polegał na tym, iż w dniu 13 grudnia 2012 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, umyślnie z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec W. W. (1) w postaci uderzenia w tył głowy skutkującego upadkiem pokrzywdzonego i utratą przytomności oraz obrażeniami ciała tj. urazem głowy z wstrząśnieniem mózgu, otarciami twarzy i grzbietu nosa, otarciami okolicy ciemieniowej i potylicznej głowy, powodującymi rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie około 200 zł oraz trzech telefonów komórkowych marki N. (...) o nr (...), N. (...) o nr (...) oraz S., jak też zabrali dokumenty pokrzywdzonego w postaci dowodu osobistego o nr (...), prawa jazdy o nr (...), dowodu rejestracyjnego należącego do niego pojazdu O. (...), klucze do tego samochodu, klucze do mieszkania, kartę do bankomatu (...) (...), czym spowodowali u pokrzywdzonego W. W. (1) szkodę w wysokości około 800 zł, a następnie działając umyślnie z zamiarem ewentualnym pozostawili W. W. (1) leżącego na ziemi w stanie nieprzytomności, w porze nocnej, przy ujemnej temperaturze otoczenia, czym narazili pokrzywdzonego, poprzez wychłodzenie organizmu, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Oskarżeni popełniając ten czyn niewątpliwie również działali wspólnie i w porozumieniu. Wykorzystując fakt, że pokrzywdzony nie spodziewał się żadnego ataku zaatakowali go od tyłu uderzając w głowę, co skutkowało jego upadkiem, utratą przytomności i obrażeniami. Następnie sprawcy przeszukali W. W. i dokonali kradzieży jego mienia, po czym pozostawili go nieprzytomnego. Z uwagi na celowe użycie przemocy i kradzież czyn ten stanowi występki rozboju z art. 280 § 1 k.k. Ponadto doznane przez pokrzywdzonego obrażenia i związany z tym rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni uzasadnia zastosowanie art. 157 § 1 k.k. Skutek ten spowodowali obaj oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu oraz akceptując nawzajem swoje działania w ramach przypisanego czynu.

Natomiast w ocenie Sądu sprawcy nie działali w celu przywłaszczenia dokumentu stwierdzającego tożsamość W. W., ponieważ zamierzali ukraść jedynie wartościowe rzeczy, a następnie wyrzucili jako zbędne dokumenty, czyli nie zamierzali ich przywłaszczyć /podobnie np. wyrok Sądu Najwyższego V KK 283/11 z 02.03.2012r., OSNKW 2012/5/54; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi II AKa 198/13 z 05.11.2013 r., LEX nr 1439170; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach II AKa 563/12 z 24.05.2013 r., LEX nr 1383048/. Dlatego należało wyeliminować z przyjętej kwalifikacji prawnej art. 275 § 1 k.k.

Pozostawienie nieprzytomnej ofiary skutkowało bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty jej życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co stanowi przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. W tym zakresie sprawcy działali umyślnie z zamiarem ewentualnym, gdyż zdawali sobie przecież sprawę z pory dnia, ujemnej temperatury oraz możliwości zagrożenia zdrowia i życia osoby, która nie jest w stanie podjąć jakichkolwiek działań mogących ją uchronić przed wychłodzeniem /porównaj np. wyrok Sądu Najwyższego II KK 177/11 z 08.12.2011r., LEX nr 1108456/.

Czyn popełniony przez o.T. i D. T. (1) oraz przypisany im w wyroku **w punkcie 3)** polegał na tym, iż w dniu 5 lutego 2013 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, umyślnie z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec M. P. (1) w postaci przytrzymywania i szarpania oraz wobec A. P. (1) w postaci szarpania i przewrócenia na ziemię, jak również stosując wobec w/w groźbę natychmiastowego użycia przemocy, usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w bliżej nieokreślonej kwocie na szkodę pokrzywdzonych, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli uwagi na ucieczkę pokrzywdzonych i wezwanie Policji. Czyn ten pozostał w fazie usiłowania i w rezultacie wyczerpał dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

Przyjąć należy, że przekazanie przez M. P. 2 piw D. T. (1) odbyło się nie w ramach zarzucanego przestępstwa, a poza nim. Pokrzywdzony podał bowiem, że chciał uniknąć problemów, odejść spod sklepu i dlatego na podstawie własnej samodzielnej decyzji oddał te piwa mimo kierowanych żądań wydania pieniędzy. Ponadto pokrzywdzeni nie zeznawali, aby utracili jakiegokolwiek inne rzeczy na skutek działania sprawców.

Przy wymiarze kar za czyn z pkt 1) wyroku oskarżonym: a) A. T. (1) 3 lat pozbawienia wolności, b) D. T. (1) 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i c) P. T. (1) 5 lat pozbawienia wolności oraz d) A. D. (1) 6 lat pozbawienia wolności, Sąd uwzględnił charakter popełnionego przez oskarżonych przestępstwa oraz wielki stopień jego społecznej szkodliwości, z uwagi na godzenie tak w mienie, jak i osobę pokrzywdzonego, oraz powszechność takich czynów. Kierowano się nadto dużym stopniem winy oskarżonych, którzy działali umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Czyn rozboju, którego popełnienia dopuścili się oskarżeni, był bardzo groźny dla pokrzywdzonego, gdyż z uwagi na brutalne działanie sprawców spowodował u niego lęk przed doznaniem obrażeń i zachwiał jego poczuciem bezpieczeństwa. Czyn ten może nadto wywierać negatywny wpływ na poczucie bezpieczeństwa innych osób, które dowiedziały się o tym zdarzeniu. Oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu wykorzystali przewagę liczebną i fizyczną, a pokrzywdzony nie miał żadnych szans, aby się im skutecznie przeciwstawić. Zdaniem Sądu okoliczności popełnienia tego przestępstwa i role poszczególnych sprawców wskazują, iż celowe jest najsurowsze ukaranie P. T. (1) – jako sprawcy posługującego się nożem, którym na koniec wykonał zamach i spowodował nieznaczne obrażenie u pokrzywdzonego – oraz A. D. - który działał w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Natomiast wobec A. T. (1) wystarczające jest wymierzenie najłagodniejszej kary, zaś D. T. (1) orzeczono karę nieznacznie przekraczającą dolną granicę zagrożenia. Należało także uwzględnić na korzyść oskarżonych ich częściowe przyznanie się do winy.

Ponadto na podstawie art. art. 46 § 1 k.k. zasądzono od oskarżonych A. T. (1), D. T. (1), P. T. (1) i A. D. (1) na rzecz pokrzywdzonego A. R. (1) kwoty po 137,50 zł każda tytułem odszkodowania, stosownie do złożonego przez niego na rozprawie wniosku (k.1265).

Przy wymiarze kar za czyn z pkt 2) wyroku oskarżonym: a) A. T. (1) 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda, b) D. T. (1) 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda, Sąd kierował się znaczną szkodliwością społeczną czynu, rozmiarem spowodowanych strat materialnych u pokrzywdzonego i rozległością obrażeń W. W. oraz dużym stopniem winy sprawców. Sąd uwzględnił brutalność oskarżonych oraz działanie przez nich umyślnie w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży odnośnie przestępstwa rozboju oraz umyślnie w zamiarze ewentualnym odnośnie spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ofiary. Jako okoliczność łagodzącą potraktowano częściowe przyznanie się przez A. i D. T.. W tej sytuacji wobec A. T. (1) wystarczające jest wymierzenie najłagodniejszej kary, zaś D. T. (1) orzeczono karę nieznacznie przekraczającą dolną granicę zagrożenia. Z uwagi na odniesienie przez sprawców korzyści majątkowej celowe było orzeczenie oskarżonym kar grzywny.

Przy wymiarze kary za czyn z pkt 3) wyroku oskarżonym: a) A. T. (1) 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda, b) D. T. (1) 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda, Sąd uwzględnił charakter popełnionego przestępstwa oraz wielki stopień jego społecznej szkodliwości, z uwagi na godzenie tak w mienie, jak i osobę pokrzywdzonych, oraz powszechność takich czynów. Kierowano się nadto dużym stopniem winy sprawców, który działali umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Czyn usiłowania rozboju, który popełnili oskarżeni, był dolegliwy dla ofiar, ale nie spowodował u nich obrażeń ciała. Uznać trzeba, iż sprawcy nie zrealizowali swojego zamiaru z uwagi na opór i ucieczkę pokrzywdzonych. Na korzyść oskarżonych przyjęto zaś ich częściowe przyznanie się do dokonania tego czynu, chociaż nie chcieli wyjawić, kto był 3-cim napastnikiem. Za wystarczające uznano wymierzenie najłagodniejszej kary A. T. (1), a D. T. (1) orzeczono karę nieznacznie przekraczającą dolną granicę zagrożenia. Ponadto z uwagi na działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej celowe było orzeczenie względem oskarżonych kar grzywny.

Wymierzając w/w kary Sąd miał nadto na uwadze dane odnośnie karalności oskarżonych, jak też ich warunki i właściwości osobiste:

a) A. T. (1) jest osobą młodocianą, nie był dotychczas karany (k.482, 1549), jest kawalerem, posiada 1 dziecko w wieku 2 lat na utrzymaniu, w toku jest sprawa przeciwko niemu o zasądzenie alimentów, nie posiada zawodu, przed zatrzymaniem pracował fizycznie na umowę zlecenie i zarabiał około 1400 zł netto miesięcznie, posiada przeciętną opinię w miejscu zamieszkania (k.386-387, 1217);

b) P. T. (1) jest osobą młodocianą, ale był już kilkakrotnie karany m.in. za rozbój, ostatnio został skazany wyrokami z 04.07.2012 r. i 05.12.2012 r., a zatem jest niepoprawnym sprawcą i aktualnie odbywa wcześniej orzeczoną karę (k.255, 561-562, 1551), jest kawalerem, nie posiada dzieci ani nikogo na utrzymaniu, nie ma zawodu, przed zatrzymaniem utrzymywał się z prac dorywczych i ostatnio nie pracował, nie potrafi określić dochodów, pozostawał pod dozorem kuratora, posiada przeciętną opinię w miejscu zamieszkania (k.390-391, 1217);

c) D. T. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem z 08.02.2012r. za czyn z art. 278 § 1 k.k. (k.249, 252, 561-562, 567-568, 1555), jest kawalerem, posiada 2 dzieci w wieku 6 lat i 7 miesięcy na utrzymaniu, zasądzone od niego alimenty w kwocie 600 zł miesięcznie, nie ma zawodu, przed zatrzymaniem pracował dorywczo i w firmie sprzątającej na umowę zlecenie, zarabiał 1200 zł netto miesięcznie, pozostawał pod dozorem kuratora, posiada przeciętną opinię w miejscu zamieszkania (k.384-385, 1217-1218).;

d) A. D. (1) jest niepoprawnym sprawcą, był już kilkakrotnie karany m.in. za rozbój (k.264-266, 420, 1553), jest żonaty, posiada 1 dziecko w wieku 9 lat na utrzymaniu, jego żona pracuje, przed zatrzymaniem pracował w firmie sprzątającej na umowę zlecenie i zarabiał około 1300-1400 zł netto miesięcznie, przebywał w zakładzie poprawczym do 20.11.2005r., przyjechał do W. i nie jest kojarzony w środowisku sąsiedzkim, nadużywał alkoholu (k.392, 509, 553-554, 1218, 1260-1262, 1357).

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono orzeczone kary jednostkowe i wymierzono oskarżonym kary łączne w rozmiarze: a) A. T. (1) 4 lat pozbawienia wolności i 180 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda, b) D. T. (1) 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 180 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda. Przy wymiarze w/w kar łącznych Sąd zastosował zasadę częściowej absorpcji uwzględniając bliskość czasową czynów 1), 2) i 3). Jednocześnie nie występują przesłanki do orzeczenia kar łącznych przy przyjęciu zasady pełnej absorpcji kar.

Zdaniem Sądu tak ukształtowane kary spełnią zarówno cele prewencji ogólnej, jak i cele wychowawcze w stosunku do oskarżonych, z których 3 to bracia, a w tym 2 pozostają młodociani. Jeszcze surowsze ukaranie oskarżonych nie jest bezwzględnie konieczne. Natomiast brak jest podstaw do łagodniejszego niż w wyroku potraktowania sprawców niezależnie od tego, iż A. i P. T. posiadają status młodocianych. Jeszcze łagodniejsze ukaranie oskarżonych i np. zastosowanie względem A. T. (1) dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, byłoby poczytane przez społeczeństwo za niczym nieuzasadnioną pobłażliwość dla brutalnych i niebezpiecznych sprawców.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: a) A. T. (1) od dnia 27.02.2013r. do dnia 11.12.2014r., b) D. T. (1) od dnia 21.03.2013r. do dnia 20.08.2013 r., od dnia 23.08.2013 r. do dnia 11.09.2013r. i od dnia 09.05.2014 r. do dnia 11.12.2014r., c) A. D. (1) od dnia 08.04.2013r. do dnia 11.12.2014r. Uwzględniono przy tym okresy odbywania kar pozbawienia wolności przez D. T. (1) od 20 do 23.08.2013 r. i od 11.09.2013r. do 09.05.2014r. (k.658, 886, 1000) oraz przez P. T. (1) od 11.03.2013 r. do 09.02.2017 r. (k.302, 712, 885).

W oparciu o § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz.1348 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) lok.14, adw. M. S. - Kancelaria Adwokacka w W.-W. ul. (...)49 oraz adw. J. Ł. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) lok. 6 kwoty po 1845 zł brutto każda oraz na rzecz adw. J. R. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) lok. 12 kwotę 1476 zł brutto tytułem udziału w sprawie obrońców z urzędu, uwzględniając obowiązujące przepisy oraz potrzebny nakład pracy obrońców.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonych A. T. (1), D. T. (1), P. T. (1) i A. D. (1) w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa. Sąd miał przy tym na uwadze wysokość orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności, ich trudną sytuację finansową i aktualny brak możliwości zarobkowych.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono, jak w wyroku.